

TYLKO NIELICZNI ODNAJDUJĄ WĄSKĄ DROGĘ

„Wchodźcie przez ciasną bramę. Albowiem wielka jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie i wielu jest tych, którzy przez nią wchodzi” (Mt 7:13-14).

Zatrącenie to wieczność w piekle. W Kazaniu na Górze, Jezus mówi trzy razy o piekle. Przyjrzyjmy się więc drodze na zatracenie. W Ewangelii Mateusza 5:22 Jezus mówi: „Jeśli gniewasz się na swojego brata bez powodu, to staniesz przed sądem. Jeżeli twój gniew przejawia się we wrogości, to będziesz uznany za winnego, a jeśli posuniesz się do pogardy, to będziesz wystarczająco winny, aby trafić do piekła”. Natomiast w Ewangelii Mateusza 5:28-29 mówi: „Jeśli patrzysz na kobietę, aby jej pożądać, to lepiej będzie dla ciebie, jeśli wyłupisz sobie prawe oko i odetniesz swoją prawą rękę, jeśli prowadzi cię do grzechu”, bo w przeciwnym razie, jak mówi Jezus w Ewangelii Mateusza 5:30, możesz trafić do piekła. To jest droga zagłady. Szeroką drogą jest droga nieposkromionego gniewu i niepomamowanych pożądliwości seksualnych. Tą drogą podąża większość ludzi. Świat jest pełen ludzi, którzy pałają gniewem i rozpaleni pożądliwościami seksualnymi, wykorzystują biedne kobiety. Ta droga prowadzi na zatracenie. Jeśli ktoś mówi, że jest odrodzonym chrześcijaninem, a ogląda pornografię do której wykorzystuje się biedne kobiety, albo przejawia nienawiść do innych, to podąża na wieczne potępienie. Wtedy nie ma znaczenia, czy uważasz się za chrześcijanina, czy za niechrześcijanina, bo to jest szeroka droga.

Wąska droga jest poszerzana przez kaznodziejów, którzy twierdzą, że nie trzeba się aż tak bardzo uświęcać, bo życie wieczne jest nie tylko dla tych, którzy zwyciężają. Tacy kaznodzieje czynią bramę większą, niż uczynił ją Jezus, który powiedział, że droga do życia wiecznego jest wąska jak ucho igły. Czy wielbłąd może przejść przez ucho igły? Oczywiście, że nie. A Jezus powiedział, że prędzej wielbłąd przejdzie przez ucho igły, niż bogaty wejdzie do królestwa Bożego (Mt 19:24). Bogactwo, to nie tylko pieniądze. To może być też ludzki intelekt i racjonalne argumenty, które podważają Słowa Boga. Do królestwa Bożego nie da się dojść szeroką drogą, która prowadzi na zatracenie. Do życia wiecznego wchodzi się przez ciasną bramę i podąża wąską drogą. Jezus mówi to w Kazaniu na Górze: „Wszystko, co wam powiedziałem jest ciasną bramą i wąską drogą, która prowadzi do życia wiecznego i którą odnajdują tylko nieliczni”. Czy myślisz, że większość ludzi wybiera drogę opisaną w Kazaniu na Górze? Na pewno nie.

Kazanie na Górze nie jest adresowane do ludzi nieodrodzonych, którzy nie są uczniami Jezusa, tylko do tych, którzy narodzili się na nowo i stali się dziećmi Bożymi. Którzy położyli fundament w swoim życiu, którym jest wiara w słowa Chrystusa i pokuta (zmiana myślenia). Jeśli ktoś chce żyć zgodnie z Kazaniem na Górze, a nie robi tego pierwszego kroku, to jest tym, który buduje dom na piasku (bez fundamentów). Tu jest mowa o uczniach, którzy starają się podążać za Panem. Tacy zawsze się przekonują, że brama jest bardzo ciasna i że odnajdują ją tylko nieliczni. Nie oczekuj więc, że wielu ludzi będzie przestrzegać Bożych reguł zawartych w Ewangelii Mateusza 5-7.

Patrząc na mega kościoły, które mają tysiące członków można się zastanawiać, czy to są ci nieliczni, którzy odnaleźli drogę do życia wiecznego, czy może są zwodzeni przez fałszywych kaznodziejów i podążają szeroką drogą na zatracenie? Nie chcę osądzać żadnego z tych ludzi. Byłbym zachwycony, gdyby w takim miejscu 30 000 ludzi chciało pójść za Jezusem i słuchać Kazania na Górze.

Byłbym szczęśliwy, gdyby istniała społeczność licząca 300 000 uczniów Chrystusa, ale nie będę zadowolony z 300 000 ludzi, którzy chcą iść do nieba bez naśladowania Chrystusa. Z moich obserwacji wynika, że członkowie większości kościołów chcą iść do nieba, ale nie chcą naśladować Chrystusa na ziemi. To nie jest społeczność Ciała Jezusa Chrystusa. Taki kościół na pewno zostanie pokonany przez bramy piekła, bo jego kaznodzieje uczynili bramę szeroką, aby mógł przez nią wejść każdy, kto nie chce płacić ceny, którą wyznaczył Chrystus. Ich brama jest tak szeroka, że mogą kochać pieniądze łudząc się, że kochają Boga. Najpierw poszerzyli bramę, a teraz się oszukują, że czynią innych uczniami Jezusa. To trzeba dobrze zrozumieć, bo dopiero na końcu Kazania na Górze Jezus wyjaśnia, że brama do życia wiecznego jest ciasna, a droga wąska i że tylko nieliczni ją odnajdują.

Następnie mówi: „*Strzeż się fałszywych proroków*” (Mt 7:15). Trzeba więc też rozumieć, kim są owi prorocy w kontekście tego fragmentu. To nie są wyznawcy innych religii, którzy nauczają z innych ksiąg. Fałszywi prorocy to ci, którzy przychodzą w owczej skórze, aby wyglądali jak owce. Podają się za sługi Jezusa Chrystusa i z Biblią w ręku poszerzają wąską drogę, przez kwestionowanie Słów Boga i mówienie, że któreś z przykazań nie jest już aktualne, albo oznacza coś innego. W ten sposób podważają wiele fragmentów Pisma Świętego. Gdy biorą List do Filipian 4:4, który mówi: „*Zawsze się raduj w Panu*”, to mówią: „To nie znaczy że masz się radować 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, tylko przez większość czasu”. Gdy biorą List do Filipian 4:6, w którym pisze: „*O nic się nie troszczcie*”, to mówią: „To nie znaczy, że nie masz się o nic troszczyć, tylko że nie masz się zamartwiać”. A gdy biorą 1 List do Tesaloniczan 5:18, w którym pisze: „*Za wszystko dziękujcie, bo taka jest wola Boga w Chrystusie Jezusie względem nas*”, to mówią, że tutaj nie chodzi o dziękowanie za wszystko.

Gdy w dniu sądu staniesz przed Jezusem Chrystusem, to odkryjesz, że Bóg miał na myśli dokładnie to, co powiedział i Chrystus też miał na myśli dokładnie to, co powiedział. Jeśli nie wierzysz słowom zapisanym w Biblii, to bądź szczerzy i wykreśl je lub wyrwij ze swojej Biblii.

Jeśli mówisz, że Biblia jest Słowem Boga a jej nie przestrzegasz, to jesteś jednym z obłudników, których będzie sądził Bóg - bo On miłuje ludzi uczciwych i szczerych. Osobiście wierzę, że Bóg bardziej miłuje szczerych ateistów, niż obłudnych chrześcijan. Ateiści nie wierzą w istnienie Boga i żyją tak, jakby Go nie było. Świeccy biznesmeni uważają, że poza mamoną nie ma innego Boga i uczciwie czczą mamonę. A jeśli chrześcijanin mówi, że Jezus Chrystus jest jedynym prawdziwym Bogiem, a Biblia Jego Słowem i żyje jak ludzie tego świata, to jest obłudnikiem. Pamiętaj, że gdy Chrystus był na ziemi, to obłudników potępiał bardziej niż kogokolwiek innego. prostytutki były zbawiane, złodziej został zbawiony na krzyżu, morderca został zbawiony, a obłudnicy trafili do piekła.

Zac Poonen

Few Will Find the Narrow Way / 06.09.2026